



# Audiofilskie szlify

*Xavian Primissima to niewielkie, ale wyjątkowo estetyczne kolumny o świetnym brzmieniu*

**PRODUKT** Xavian Primissima

**RODZAJ** Kolumny podstawkowe

**CENA** 2.200 zł (para)

**NAJWAŻNIEJSZE CECHY** Wymiary (SxWxG): 18x33,5x23,4cm ► Waga: 8kg ► Przetworniki: 180mm głośnik nisko-średniotonowy, 25mm tweeter ► Pasma przenoszenia: 59Hz–40kHz (-3dB) ► Skuteczność/impedancja: 88dB/8Ω ► Zalecana moc wzmacniacza: min. 30W

**KONTAKT** [www.mojeaudio.pl](http://www.mojeaudio.pl)

**S**uona Series, bo tak określono w katalogu czeskiej firmy najtańszą serię kolumn głośnikowych, bazuje na dwóch modelach – podłogowych Gran Colonna, które mieliśmy okazję już testować (zob. nr 10/2009 „HFC&HC”) oraz podstawkowych Primissima. Xavian jest dość silną marką w Europie, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę produkty ze średniego i wyższego pułapu

cenowego. Mimo to szef firmy, Roberto Barletta, postanowił zadbać o klientów dysponujących znacznie mniej zasobnym portfelem, pragnących rozpocząć audiofilską przygodę z dobrej klasy systemami stereo. Primisimy skonstruowano z myślą o pracy w małych pomieszczeniach. Te niewielkie kolumny z założenia mają zapewniać przyjemne, a jednocześnie czyste brzmienie w połączeniu z tanią elektroniką, która przecież nie jest pozbawiona wad. Wielu producentów budżetowych kolumn musi iść na pewne kompromisy, a oszczędności szukają wszędzie, gdzie się tylko da. Jedni stosują tanie przetworniki, inni najtańsze komponenty w zwrotnicy, a jeszcze inni niezbyt solidne obudowy. Często jednak z niepozornych kolumn da się wycisnąć brzmienie aspirujące do miana wysokiej

klasy zespołów klasy hi-fi. Tak też jest w przypadku kolumn Primissima, z tą różnicą, że trudno doszukać się w nich kłujących oko, a tym bardziej ucho, oszczędności.

## BUDOWA

Do budowy skrzynek użyto powszechnie stosowanych płyt MDF, tutaj o grubości 22mm, ale sam proces ich obróbki i łączenia jest już bardziej zaawansowany. Każda ze ścianek jest montowana do następnej poprzez system wzdłużnych wyżłobień, co zapobiega nawet ich niewielkiemu przesuwaniu się, w wyniku którego w miejscu łączenia poszczególnych płyt po jakimś czasie mogłyby pojawić się niewielkie wyrzuszenia. Miejsca styku są zatem sprawnie „zablokowane”, a spoina z kleju dodatkowo je usztywnia i uszczelnia. Niby

mały szczegół, ale wymagający dodatkowych nakładów pracy, a poza tym po wielu latach użytkowania w warunkach o różnej wilgotności i temperaturze otoczenia mamy gwarancję, że nie spotka nas nieprzyjemny dla oka efekt. Skrzynki oklejono starannie położonym naturalnym fornirem dostępnym w kilku opcjach wykończenia, m.in. klon, wiśnia czy orzech. Obudowy są typu zamkniętego, a więc z ich wnętrza nie wyprowadzono tuneli rezonansowych. Wiadać tu pewien pragmatyzm, bowiem dużo większe podłogowe Gran Colonna również posiadają obudowę zamkniętą. Ale tam bas „pompują” dwa 180mm woofery, zaś Primissimy mają tylko jeden taki głośnik, co jednoznacznie wskazuje, że powinny pracować w niewielkich pomieszczeniach. Zastosowano tu stożek z membraną ze sprasowanej celulozy wyposażony w blaszany, tłoczony kosz oraz potężny układ magnetyczny. Ten klasycznie prezentujący się przetwornik, odpowiadający za odtworzenie średniego i najniższego zakresu częstotliwości, wyprodukował jeden ze skandynawskich producentów (prawdopodobnie Peerless – jedna z najstarszych firm głośnikowych na świecie). Z kolei pasmo wyższej średnicy i tonów wysokich powierzono miękkiej 25mm kopułce wyprodukowanej przez skandynawskiego Scan-Speaka. Głośnik ten opracowano na potrzeby pracy przy niższej częstotliwości podziału niż zazwyczaj (w okolicach 1,9kHz).

Naszą uwagę zwrócił również staranny montaż poszczególnych podzespołów, m.in. kabli, które są lutowane do terminali każdego z głośników, a nie wsuwane za pomocą aluminiowych konektorów. Również między płytką drukowaną zwrotnicy a tylną ścianką zastosowano element tłumiący drgania

w postaci filcowej maty – te detale świadczą o wyjątkowym podejściu konstruktorów do pozornie błażych kwestii, co, biorąc pod uwagę cenę kolumn, jest doprawdy godne podziwu. W filtrze tweetera o topologii drugiego rzędu znalazł się szeregowy kondensator foliowy MKT oraz cewka powietrzna i rezystory metalizowane dopasowujące efektywność kopułki do stożka odtwarzającego bas i średnicę. W torze tego drugiego znalazł się bipolarny kondensator elektrolityczny wraz z rezystorem ceramicznym i niewielka cewka powietrzna. Gniazda, tak jak w przypadku większych kolumn pochodzących z serii Suona, są pojedyncze i bardzo starannie obrobione.

## JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Ze względu na jeden 180mm przetwornik nisko-średniotonowy oraz obudowę typu zamkniętego niewielkie Primissimy lubią, kiedy dosuwa się je do ścian. Te kolumny są wyjątkowo odporne na interakcje z pomieszczeniem w zakresie najniższych tonów, czego nie można powiedzieć o konstrukcjach typu bas-refleks. Konstruktorzy wykorzystali głośnik, który w porównaniu z podobnymi przetwornikami instalowanymi w monitorach innych firm wcale nie grzeszy małym rozmiarem, co oznacza, że i bez tunelu bas-refleksu powinien dać sobie radę w pomieszczeniach średniej wielkości. Primissimy są łatwe w ustawieniu, radzimy jednak, by skierować je nieco do środka – wówczas tweeter jeszcze precyzyjniej kreśli przestrzeń. Te niewielkie kolumny potrafią bardzo ładnie oddawać stereofonię – każde ze źródeł pozornych ma ściśle określone miejsce i prawidłowy, ostry zarys. Brakowało nam jedynie trochę większego rozciągnięcia w głąb, ale zważywszy na możliwości

konkurencyjnych produktów za podobne pieniądze nie ma na co narzekać. Wokal Patricii Barber był delikatnie wypchnięty przed linię kolumn, a instrumenty towarzyszące, zwłaszcza kontrabas i talerze, stabilnie osadzone w przestrzeni.

Primissimy z pewnością nie należą do kolumn „pomrukujących” basem – najniższy zakres pasma akustycznego jest tu podany w inny sposób niż w przypadku obudów strojonych bas-refleksem. Dół należy do bardzo punktowych, a to oznacza, że małe Xaviany bardziej stawiają na rytm niż na głębię. Zresztą w dźwięku gitary basowej nie odczuliśmy braku masy, dopiero przy odtwarzaniu takich instrumentów, jak organy czy wielkie bębny można wskazać niedostatek w paśmie najniższych tonów – co prawda instrumenty te było słyhać, a nawet wyjątkowo ładnie została przekazana ich barwa, ale o wibracjach mebli i trzewi możecie zapomnieć. Te kolumny nie służą do bicia rekordów, ale do skupienia się na istocie muzyki, a więc barwie instrumentów i ich rytmie.

Obydwa przetworniki są ze sobą dobrze zszyte, przez co dźwięki na przełomie średnicy i góry nie są odtwarzane z nadmierną agresją powodowaną odbiciami, ale nie brakuje im też energii. Naszą uwagę przez cały czas przykuwała delikatnie i selektywnie brzmiąca miękka kopułka – jej barwa skłania się ku pastelowym odcieniom, jest delikatna i przyjemna, a mimo to szczególnie i, kiedy trzeba, głośniejsze akcentuje dźwięki w skali mikro.

Gran Colonna Xaviany udowodniły, że nawet z konstrukcji zamkniętych da się wydusić masywny bas. Primissimy są inne – z budową przestrzeni poradzą sobie nawet lepiej niż duże modele podłogowe, a do tego zaprezentują audiofilski punktowy bas pozwalający oddać głębię dźwięku wielu instrumentów szarpanych. **HFC**



WERDYKT	
<b>DŹWIĘK</b> ★★★★★	<b>ZA</b> Piękne, klasycznie wykonane obudowy. Brzmienie rytmiczne, z uporządkowaną przestrzenią i słodką górą pasma oraz całkiem neutralną średnicą.  <b>PRZECIW</b> Miłośnicy basowych tąpnięć mogą poczuć niedosyt.
<b>WYSTEROWANIE</b> ★★★★★	
<b>BUDOWA</b> ★★★★★	
<b>JAKOŚĆ/CENA</b> ★★★★★	
<b>PODSUMOWANIE</b> Xavian udowodnił, że za niewielkie pieniądze da się wyprodukować świetne kolumny, które są w stanie dostarczyć wielu emocji. Brawo!	
<b>HI-FI CHOICE</b> OCENA OGÓLNA ★★★★★	